

DZIENNIK LWÓW

Kraków.

9. I. Biblioteka Uniwersytecka.

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

FAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20
z dostawą do domu . . . „ 4.50
na prowincji „ 4.50
za granicą „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

20 groszyRedakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykatuska 21.Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.Adm. Istracja: Lwów, Szajnochy 2
Telefon: 19-87.

Debata nad ustawą skarbową.

Amanullah pod bramami Kabulu.

Więści z dalekiego Afganistanu stwierdzają, że Amanullahowi zaczyna się dobrze powodzić! Ale na ten nieprzewidywany zwrot decydujący wpływ miał bliski sąsiad z zachodu. Prosto Sowiety — jak twierdzą pisma angielskie pomagają Amanullahowi. Według doniesień tych pism pomiędzy 14 a 16 stycznia odbyła się w Taszkencie konferencja „wojenno-polityczna” pod przewodnictwem przybyłego z Moskwy zastępcy naczelnika politycznego kierownictwa czerwonej armii, Bulina. W konferencji brali udział: dowódca wojsk okręgu środkowo-azjatyckiego komitetu komunistycznej partji, Zielenski i Szumiacki.

Na konferencji uchwalono przedsięwzięcie w Afganistanie „polityczną interwencję w celu skierowania wypadków w stronę przychylnego dla Z. S. S. R. wyniku”.

Jak dalej donoszą pisma, akcja Sowieków w związku z wypadkami afgańskimi rozpoczęła się znacznie wcześniej od owej konferencji. Już na początku bowiem powstała angielski wywiad stwierdził obecność na terytorjum Afganistanu jakiejś podejrzanej „naukowej misji” sowieckiej, złożonej z oficerów sztabu, lotników i radjowców.

Właściwie rozgrywa się tu cicha walka między dwoma imperjami: rosyjskim i brytyjskim o wpływy na dalekim wschodzie. Z krwawych walk w Afganistanie chcą zbierać plony obie te potęgi. Niewiadomo czyje wpływy przeważą. Czy wyciągnie z tego zyski Anglja, popierająca reakcyjny ruch powstańcy ciemnych plemion afgańskich czy też „republikańska” Rosja popierająca króla!

KABUL, 29. I. (AW). Większość szczepli afgańskich obwołała Amanullaha znowu królem, przyczem na stolicę obrano Khandachar. Kabul opuszczają Europejczycy, a w pierwszym rządzie Anglicy. Jeden z synów Habibullaha schwytany przez oddział zwolenników Amanullaha, został na miejscu rozstrzelany. Wojska Amanullaha w zwycięskim pochodzie znalazły się tuż pod bramami Kabulu. Mieszkańcy Kabulu otwarciem domagają się powrotu dawnego władcy.

WIEDŃ, 29. I. (PAT.). Dzienniki donoszą z Kabulu, że Amanullah oświadczył gotowość objęcia z powrotem władzy królewskiej. Postanowił on jaknajprędzej objąć komendę nad wojskiem. Pewna liczba szczepli złożyła Amanullahowi przysięgę. Wszystkie zagraniczne przedstawicielstwa w Afganistanie otrzymały polecenie nieodbierania od przywódców rewolucyjnych żadnych zleceń, gdyż tylko Amanullah jest prawnym królem.

POSEŁ ANGIELSKI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

LONDYN, 29. I. (AW). Korespondent „Daily Mail” donosi z Lahory o niebezpieczeństwie, grożącym życiu angielskiego posła w Kabulu z powodu możliwej klęski Habibullaha. Jak wynika z informacji tego korespondenta, poseł angielski brał czynny udział w obaleniu Amanullaha.

KŁOPOTY HABIBULLAHA.

LONDYN, 29. I. (AW). Z Pessawaru donoszą, że Habibullah znajduje się nie tylko pod względem militarnym, ale i finansowym w krytycznym położeniu. Usiłuje on bezskutecznie wymusić pieniądze od kupców przebywających w Kabulu. Jak słychać przez angielskiego także i inne poselstwa zamierzają opuścić stolicę Afganistanu.

JESZCZE JEDEN KANDYDAT.

WIEDŃ, 29. stycznia. (Pat.) Jak donosi prasa, były gubernator Kabulu Ahmed Ali obwołany został emirem Afganistanu. Ahmed Ali rozpoczął marsz na Kabul.

Podjęcie ruchu kolejowego.

LWÓW, 29. stycznia. (Pat.) Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Po usunięciu zasp śnieżnych podjęcie się z dnem 29. stycznia d. r. ogólny ruch pociągów na odcinku Sapieżanka — Krystynopol, linii Sapieżanka — Włodzimierz, oraz na linii Lwów — Stojanów, dalej ruch pasażerski na odcinku Lwów — Radziechów, zaś ruch towarowy na odcinku Lwów — Sielec Bieńków.

Katastrofa kolejowa.

Zderzenie 2 pociągów towarowych.

WARSZAWA, 29. stycznia. (A. W.) Dziś o godz. 3.30 nad ranem na stacji Małkinia wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy w ruchu skutkiem gęstej mgły zderzył się z innym pociągiem towarowym, który stał na stacji Małkinia. Parowóz i kilka wagonów uległo zupełnemu rozbięciu. 2 pracowników kolejowych odniosło ciężkie rany.

EKSPEDYCJA „KRASSINA”, SKŁADA ZEZNANIA.

MOSKWA, 29. stycznia. (Pat.) Profesor Samojłowicz, kierownik ekspedycji „Krassina”, lekarz tejże ekspedycji Sredniawski, oraz lotnik Czuchnowski, odjechali do Rzymu, celem złożenia swych zeznań przed komisją badającą przyczyny katastrofy „Italji”.

O ustawy samorządowe.

Debata w komisji administracyjnej.

WARSZAWA, 29. I. (Pat.). Sejmowa komisja administracyjna, obradująca dziś pod przewodnictwem posła Polakiewicza, rozpatrywała poprawki Senatu do projektu ustawy przekazującej uprawnienia władz administracyjnych do karania przestępstw policyjnych władzom samorządowym w Małopolsce i miejscowym władzom policyjnym w b. dzielnicy pruskiej. Poprawki natury redakcyjnej zostały przyjęte, natomiast odrzucono poprawki według których rząd był obowiązany nadawać komisjom uzdrowiskowym prawo nakładania kar. Dalej przyjęto poprawkę Senatu, że grzywny orzeczone w wypadkach skierowania sprawy na drogę sądową będą przypadają na rzecz Sbaru Państwa a nie na rzecz samorządów. Referentem naczelnym będzie poseł Putek.

Następnie komisja przeszła do dyskusji nad wnioskiem lewicy o ustawach samorządowych, a w szczególności o Radach Powiatowych, o statutach gminy miast Lwowa i Krakowa, ordynacji wyborczej do gmin wiejskich i miejskich oraz Rad Powiatowych w Małopolsce. Przewodniczącą poseł Polakiewicz komunikuje, że w charakterze ekspertów biorą udział w posiedzeniu z głosem doradczym reprezentanci biura samorządów sejmikowych i Związków gmin wiejskich oraz że Związek Uzdrowisk Polskich zwraca się z prośbą o dopuszczenie jego delegata.

Na wniosek posła Pragiera (PPS) zamknięto

listę mówców, ograniczając czas przemówień do 10 minut. Przemawiali posłowie Dratwa (PPS), Kiernik (Piaśt), Leser (Kl. Zyd.), Celewicz (Kl. Ukr.), Rdułtowski, Pawłowski (Str. Chł.) i Zdzisław Stroński (B. B.).

Poseł Dratwa zwraca szczególną uwagę na to, że uwzględnienie tylko Małopolski bez załatwienia spraw gminnych w Kongresówce i na kresach jest niewskazane.

Poseł Kiernik zwraca się do rządu, aby określił jasno swe stanowisko do ustaw samorządowych.

Poseł Leser sprzeciwia się szybkiemu niegruntownemu załatwianiu spraw samorządowych.

Poseł Celewicz oświadcza się za pogłębieniem i rozbudową samorządu, co umożliwi narodowościom rozwój.

Poseł Rdułtowski zastęga się przeciw posądzaniu członków B. B. o prowadzenie obstrukcji.

Poseł Pawłowski uważa zarządy komisarycznych Rad Powiatowych w Małopolsce za stan szkodliwy, wypowiada się za natychmiastowym przystąpieniem do małych ustaw.

Wreszcie poseł Zdzisław Stroński (B. B.) zgadza się na konieczność naprawy istniejącego stanu w Radach miast Lwowa i Krakowa.

Na tem dyskusję zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 9.30.

O czem się nie mówi

Konferencja w sprawie zwalczania prostytutki i złagodzenia jej skutków.

Z inicjatywy starosty grodzkiego p. Klotza, odbyła się onegdaj w gmachu policji we Lwowie konferencja, w celu rozpatrzenia zagadnienia „o którym się nie mówi”, które jednak jest piękne, pociąga za sobą tysiączne ofiary, szerzy nieuleczalne choroby, degeneruje całe społeczeństwo. To problem **sprzedajnej miłości**, problem prostytutki. — Injektorowi chodziło o znalezienie sposobów, któreby zmniejszyły niebezpieczeństwo szerzenia się chorób wenerycznych wśród społeczeństwa — ale nie środkami policyjnymi, nie przez stosowanie kar i piętnowanie kobiet upadłych, lecz raczej przez opiekę społeczną nad nimi i taki wpływ moralny, by mogły **zawrócić z bezdroża**.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz bezpiecz., lekarze, prawnicy, sędziowie, reprezentanci stowarzyszeń społecznych i humanitarnych oraz prasy.

Konferencję zajął starosta Klotz, który wyraził przekonanie, że walka z prostytutką będzie zwycięska, jeżeli powstaną **domy społeczne**, jeżeli nastąpi **zmiana wychowania w istniejących zakładach poprawczych**.

Następnie zabral głos radca policji dr. Bechmetjuk, który omówił wszechstronnie to zagadnienie, przytoczył szereg ciekawych szczegółów, odnoszących się do Lwowa. Na terenie lwowskim jest zarejestrowanych prostitutek 540, tajnych, to jest uciekających przed rejestracją 120. Oczywiście prócz tych, które **zawodowo** za pieniądze uprawiają nierząd, jest wiele innych, nad którymi nie rozciąga się kontrola policyjna, mianowicie utrzymanki, metresy i kobiety, które mają jakikolwiek **zawód**.

Skąd się biorą prostytutki? Zdaniem referenta **wychowują się**, wychowują je warunki życiowe. A najgroźniejszym ich wrogiem jest

stręczycielstwo.

Gdyby nie było handlarzy żywym towarem, sutenerów, kuplerów, liczba kobiet sprzedających by-

łaby znacznie mniejsza, tembardziej, że w uprawianiu nierządu wielką przeszkodę stanowi w Polsce zniesienie domów publicznych. Z powodu braku tych domów zalewają one ulice miasta, a z braku mieszkań gnieźdzą się w norach biedaków i — szerzą demoralizację wśród swego otoczenia.

Handlując swem ciałem,

przeważną część swych dochodów oddają bądź właścicielom nor, w których mieszkają, bądź sutenerom.

Zdarzają się wypadki, że nie mając z czego żyć, prostytutki wskazują sutenerom — złodziejom gości.

Wśród znacznej ilości tajnych, które usuwają się z pod kontroli sanitarnej, spora jest liczba **tanecerek** w kabaretach, tych „domach dla utracjuszy”, jak się referent wyraża.

Pozatem grasuje przeważnie na periferjach Lwowa znaczna ilość napływowych, rekonwalescentek ze szpitala, do którego przybyły na leczenie z Wołynia i kresów, gdzie jest katastrofalny brak szpitali. Wydalanie ze Lwowa takich rekonwalescentek nie przynosi rezultatu, albowiem wyszupaszowana wysiada na najbliższej stacji poza Lwowem i utokowawszy się gdzieś poza miastem w dalszym ciągu uprawia swe rzemiosło.

Następnie przemawiał dr. Czackowski, prowadzący kontrolę sanitarną. Oświecił on tę kwestję ze stanowiska lekarza, zwracając szczególną uwagę na niebezpieczeństwo, jakie szerzą kobiety, uprawiające nierząd tajnie. Na jedno zakazanie prostytutki rejestrowanej przypada 40 na nierejestrowane. Nie wspomniał tylko dr. Czackowski, że są

to skutki systemu,

że gdyby nie było reglamentacji, rejestrowania, gdyby niewiasty te mogły się leczyć u lekarzy i w szpitalach bez obawy konsekwencji, to jest **napiętnowania**, ilość chorych byłaby mniejsza, — mniejsze niebezpieczeństwo szerzenia chorób wenerycznych.

Zdecydowanym przeciwnikiem reglamentacji jako nieprowadzącej do celu, jest prof. Leszczyński, który podkreślił m. in., że jeżeli państwo uznaje

proytucję jako **zawód**, powimmo też w konsekwencji dawać im opiekę, płynącą z ustawodawstwa społecznego. Jeżeli chodzi o powrót kobiet upadłych na drogę uczciwą, to dzisiejsze

domy poprawcze pozostające w ręku zakonnic nie spełniają celu.

Z domów takich uciekają te kobiety jak z więzienia i wracają najczęściej do swego zawodu.

Sędzia opiekuńczy Czajkowski wyraził opinię, że **dopóki ustawa o domach pracy pozostaje na papierze, dopóty niema mowy o zapobieganiu prostytutce**.

Stwierdza przytem p. Czajkowski, z tytułu swego stanowiska znający dobrze stosunki we Lwowie, że stowarzyszenia społeczne nie stanęły na wysokości zadania, w żadnym wypadku nie dały ratunku prostytutkom, które z musu oddawały się temu rzemiosłu.

Pani dr. Kogutowa zapowiada otwarcie w najbliższym czasie **poradni dla młodocianych**, która będzie prowadzona przez Fizykał miejski. Poradnia ta może przez uświadamianie młodzieży mieć doniosłe znaczenie dla zwalczania prostytutki.

P. dr. Klattenowa domagała się ostrzejszych kar za stręczycielstwo, przytem wskazywała na konieczność **odpowiedniego wychowywania młodzieży męskiej** tak, by czynnik etyczny mógł stanowić dźwignię w tej całej pracy, **nie można bowiem dzielić świata na konsumentów i ofiary tej konsumcji**.

W dalszej dyskusji przemawiali jeszcze radca **Laskowski**, dr. **Bikeles**, p. **Horodyska** i inni wskazując na przyczyny rozszerzania się prostytutki jak niski poziom kultury i klęskę mieszkaniową, nikt jednak nie brał pod uwagę czynnika najważniejszego to jest **braku pracy i głodu**, który spycha wiele kobiet na dno!

Starosta **Klotz** zamykając konferencję podkreślił z ubolewaniem, że duchowieństwo, które mogłoby njejedno zdziałać w duchu podniesienia moralności sprawą tą wcale się nie interesuje, czego najlepszym dowodem jest fakt, że nikt z duchowieństwa pomimo zaproszenia na konferencję nie przybył. Nakoniec star. Klotz zaznaczył, że podniesione głosy będą mu służyły za substrat do memoriału dla władz i żywszego zainteresowania ich tem zaognionem zagadnieniem.

A. R.

—:::—

GERHARD MENZEL.

Trzy dni.

(Dokończenie).

Pan S. zażądał, abyśmy wymienili sumy, o jakie się zakładamy i podpisali się pod nimi. Mały pan M. był jedynym, który sumy nie wymienił. „Dlaczego pan się nie zakłada? — pytano go. „będzie nieszczęście“ — odpowiedział ponuro. „O panią Florence O. może pan zupełnie spokojnie się założyć. Tej nie zdobędzie“ — „A jednak ją zdobędę, tę panią Florence“! — zawołał Perceval i uderzył pięścią w stół.

W tej chwili wszedł do pokoju Ludwik O... Zamilkliśmy. Zabrakło nam tchu. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że był świadkiem sceny, która się przed chwilą rozegrała. Pomyśleliśmy o sławie tego meksykańczyka, jako doskonałego strzelca i wyobraziliśmy sobie Percevala martwego. Meksykańczyk odezwał się spokojnie:

— Czy pozwolicie mi, panowie, wziąć także udział?“

— „Prosimy, prosimy“ — odparł Perceval, ciągle się uśmiechając. Nic go nie potrafiło zmieszać.

— Wszak pan rozumie — mówił meksykańczyk powoli — jeżeli w obronie mojej żony postawię najwyższą stawkę i najwyższej zażadam!

— Jak pan zechce, jestem do usług pana — odrzekł Perceval.

— Jeżeli pan wygra, do pana będzie należał pierwszy strzał. Jeżeli zaś pan przegra — będzie do mnie należał — proponował meksykańczyk.

— Czy się pan zgadza?

— Zupenie.

— Na przeciąg trzech dni — mówił głosem obojętnym Ludwik O... — pójdę w góry na polowanie. Obecni tutaj panowie będą mi towarzy-

zyć. Trzeciego dnia o tej samej porze będę pana tutaj oczekiwał. Pojedynek nastąpi natychmiast. Wystarczy mi jako dowód pańskiego sukcesu kolja brylantowa mojej żony. Czy pan się zgadza?

— Zgadzam się.

— Biorę panów na świadków — dodał meksykańczyk.

Byliśmy pewni, że Perceval przegra. Najpierw dlatego, że wydało nam się nieprawdopodobnem, aby mógł zdobyć względy Florence O... w przeciągu trzech dni. A potem dlatego, że meksykańczyk nigdy nie chybia celu. To było jasne. Mimowoli odsuwalismy się po kolei od pana S., który swoją frywolną propozycją zapoczątkował dramat. Meksykańczyk nie tracił równowagi. Nie dotrzczył ani jednego słowa do całej tej sprawy, my zaś nie mieliśmy odwagi mówić o niej w jego obecności. Mimo namiętności, z jaką zazwyczaj uprawialiśmy myślistwo, wydawały nam się obecne dni tęskne i pozbawione radości. Z godziny na godzinę ogarniała nas coraz większa troska, aż wreszcie straciliśmy humor zupełnie.

Trzeciego dnia nad ranem ruszyliśmy z powrotem do miasta. O godzinie dziesiątej wieczorem zatrzymały się nasze powozy przed klubem. Udalismy się z Ludwikiem O... do tego pokoju, gdzie miał nas oczekiwać Perceval, stosownie do umowy. Ogarnęło nas niezwykłe zdenerwowanie. Nawet pan S. grzył bez przerwy swoją dolną wargę swemi małemi popsutemi zębami. Odetchnęliśmy. Zdawało nam się, że będziemy świadkami egzekucji i że ta egzekucja została odłożona. Nagła myśl, że Perceval doznał niepowodzenia i uciekł sprawiła mi radość. Nienawidziłem meksykańczyka, który ustawiał pudło z pistoletami i spokojnie czekał. Nikt słowem się nie odezwał. Zbliżała się godzina jedenasta. Nagle dały się słyszeć kroki. Perceval wszedł do pokoju. Był radosny, jak zwykle i uśmiechał się. A jednak — później wszyscy to samo twierdzili! — było w jego twarzy zgoła coś nowego: cicha radość, jaką tylko szczę-

śliwi zwykli odczuwać. Jego oczy tonęły w blaskach. Zaczęliśmy już wierzyć w nieprawdopodobieństwo. Nie myśląc o naszej przegranej, cieszyliśmy się. Zbliżył się do nas krokiem lekkim, energicznym. Podskoczyliśmy. Ludwik O... podniósł się także!...

— Proszę panów uprzejmie — odezwał się Perceval — abyście to, co tutaj zaszło i co jeszcze zajdzie, zechcieli zachować w tajemnicy. Przysięgliśmy, podając mu dłonie. Nikt z nas nie śmiał mówić.

— I pan także — zwrócił się do meksykańczyka — proszę przysiąc.

— Na Madonnę z Gaudalupy — przysięgał meksykańczyk.

— Dziękuję panu — odrzekł Perceval. — Do pana należy pierwszy strzał. Mały pan M., który szczególnie był doń przywiązany zaszlochtał. Perceval uśmiechnął się do niego serdecznie, wyjął pistolet z pudła, odmierzył dwanaście kroków i stanął.

Ogarnęła nas zgroza i zdumienie na widok szczęścia i powagi jego oblicza. Nigdy jeszcze tak nie wyglądał.

— Proszę strzelać — powiedział mocnym głosem. Meksykańczyk podniósł swój pistolet i wystrzelił Perceval padł bez słowa, uśmiechając się. Broni wypadła mu z ręki. Mały pan M. krzyknął. Pewien lekarz z pośród naszych, rzucił się ku rannemu. Chciał mu rozpiąć marynarkę.

— Nie! — bełkotał ranny. Lekarz, łudząc się nadzieją uratowania go, rozwarł jednak broniącemu się marynarkę i kamizelkę. Zabłyły nagle brylanty naszyjnika. Ujrzelismy je! Milczeć! — zaszeptał i zbladł. Głowa opadła. Był martwy. Lekarz szybko zapiął marynarkę. Meksykańczyk odszedł, nie powiedziawszy słowa. Nie dowiedzieliśmy się nigdy, czy widział naszyjnik. Ani z nim, ani z jego żoną nie zetknęliśmy się potem nigdy.

—o—



Największe
dzieło filmowe
METRO-GOLD-
WYN p. t.

W głównej roli
niezrównana

„WICHER”

Liljana Gish. Potężny dramat rozpętanych namiętności i roz-
hukanych żywiołów... Grozą przejmujące zdję-
cia, z krainy burz i tajfunów z ARIZONY.

Jeszcze o podwórku B. B. S. i jego metodach

We wczorajszym numerze napętnowaliśmy metody „bebesowców” (nazywanie ich „dawną frakcją rewolucyjną PPS” byłoby urąganiem i zniewagą bohaterskiej i wspaniałej przeszłości), którzy w swym organie tumanią przygodnych czytelników, rozpisując się o rzekome wzmaganie się ich organizacji, mimo, iż powszechnie wiadomo, że organizacja ta — to „generałowie bez wojska”. — Przeciw fałszywym informacjom, umieszczanym w „Przedświt” jak sprawozdania z ruchu robotniczego protestują energicznie ośrodki robotnicze, odzegnujące się od „ideologii” rozłamowców. Z pomiędzy wielu przesłanych nam, podajemy dwa „objaśnienia”, ukazujące we właściwym świetle informacje „Przedświtowców”:

Borysław, 26. stycznia.

„W dzienniku „Przedświt” z d. 19. I. ukazał się kłamliwy artykuł p. t.: „Z życia PPS d. Fr. Rew. na Podkarpacju”, który niniejszem piętnujemy. Na naszym terenie BBS prowadzi żywot suchotniczy. W Drohobyczu ma aż dwóch członków, w Stryju trzech, w Borysławiu kliczka nie okazuje żadnej żywotności.

Odnosząc do omówionych w „Przedświt” wieców, które miały się odbyć dnia 12. bm. w Drohobyczu, Stebniuku i Borysławiu, podał wczoraj „Dziennik Ludowy” dla orientacji stanowisko i zawód osób, zabierających, według „Przedświt”, głos w dyskusji. Byli tam (w Drohobyczu) dyrektorowie rafinerji, starosta, inspektor skarbowy, komisarz policji, a nawet — o dziwo niesłychane! —

nieboszczyk, urzędnik rafinerji Stopa, nieżyjący od kilku miesięcy. Nie brakło oczywiście i p. Denasiewicza, o którym komisarz policji p. Klisz wspominał jako „o długoletnim swym współpracowniku”. (?)

W Stebniuku miał przemawiać dyrektor kopalni soli, w Borysławiu referat wygłosił dyrektor firmy „Petroleum”, a zagajał sekretarz firmy „Premj”. —

Dyrektorowie kapitalistycznych instytucji i ich zausznicy oraz patronowie — oto przedstawiciele

„byłych rewolucyjnych frakcjonistów”. (!) Takim tylko dać do obrony interesy klasy pracującej!”

Podpisy i pieczętka.

Wolanka.

Upraszam uprzejmie o umieszczenie sprostowania odnośnie do artykułu, zamieszczonego w gazecie „Przedświt” z dnia 19. I. br. Napisano tam między innymi:

„Wśród Ciekawistów popłoch. Szeregi ich kurczą się z dnia na dzień; nawet tak wybitni ich działacze, jak Gerot i Pałkowski, usunęli się od czynnej pracy, stając na uboczu”.

Jest to bezczelne kłamstwo. Jestem czynnym członkiem PPS i jako czynna i karna jednostka biorę udział w ruchu politycznym i zawodowym od r. 1894.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

Gerot Władysław.

Metoda kłamstwa na krótką tylko starczy metę, panowie z „BBS”!

Jak oszukano Bank Gospodarstwa Krajowego

Zeznania prokurenta Fenza.

Wczoraj w dalszym ciągu zeznawał B. Lewicki w sprawie lichwy procentowej, jakoteż wydania towarów winkulowanych bez pokrycia.

W r. 1925 gdy nastąpiło załamanie się wartości złotego członek rady nadz. Banku Wzaj. Kred. p. Serwatowski powiedział do Lewickiego: „Cieszę się bardzo, że bank nasz nie robił kablowych interesów. Inne banki, chwieją się obecnie i likwidują z powodu tych operacji. My natomiast rozwijamy się i rośnijemy, gdyż nie uprawialiśmy tych rezykownych spekulacji”.

— Cóż było robić — ciągnął dalej oskar-

żony — przemysł potrzebował kredytu, którego rząd nie udzielał, my więc pragnęliśmy zdobyć kapitał na pożyczki.

Następnie rozstrząsano 15 faktów lichwiarskich pożyczek. W czasie omawiania tej sprawy Lewicki zaznaczył: — „Dziwi mnie to bardzo, że interesowani błagali przedtem o pieniądze i dziękowali po otrzymaniu pożyczki, dziś zaś skarżą o to”.

Przewodn.: Nie oni skarżą, a prokuratora. Rujiowało się bowiem dłużników lichwiarskimi procentami, gdy byli w przy-
musowym położeniu.

Lewicki: Nie znam takiego wypadku.

Przewodn.: A ziemianin Katowski?

Lewicki: On nie był w przymusowym położeniu, jemu tylko groziła licytacja. (Ta ostatnia pożyczka była dana na 12 proc. miesięcznie).

Z zeznań oskarżonego wynikało, że firmy „Fructualia” i kooperatywa „Leopol”, które pobrały towary na kredyt, dotychczas nie wyrównały swych obowiązków. Winę w tym wypadku ponosi dr. Kolnik. On również przeważnie udzielał pożyczek i oznaczał wysokość procentu.

Zeznania prokurenta Fenza

Czwarty z rzędu oskarżony, prokurent Banku Wzaj. Kred. Jan Fenz jest współ-oskarżony wraz z Lewickim o lichwę i lekkomyślną kryde.

Na wstępie podał on, że pracował w tym banku 31 lat. W czasie gdy dr. Kolnik objął urzędowanie kapitał zakładowy banku wynosił 21.000 zł., a było 13 współpracowników o marnych płacach. By ratować sytuację dr. Kolnik zaproponował operacje kablowe. Oskarżony nie zajmował się tym zbyt, przypuszczał jednak, że było to trochę wyzykowne. Na ogół świadek nie wiele wiedział o pożyczkach i przekazach.

Przy omawianiu fikcyjnych kont okazało się, że jedno z nich opiewało na nazwisko Adama Mickiewicza. Na kontach tych ukrywano gotówkę uzyskaną z lichwiarskich procentów.

W pewnym momencie gdy odpowiedzi oskarżonego nie były po myśli jego obrońcy dr. Tyczyńskiego, adwokat ten zwrócił się apostrofa do klienta: „Niechże pan inaczej mówi”. Głośny śmiech na sali był odpowiedzią na to „połknięcie” się przedstawiciela państwa.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

MILITARNE NIEMCY NIE NAUCZYŁY SIĘ NICZEGO.

BERLIN, 29. I. (AW). Z okazji 70-lecia urodzin b. cesarza niemieckiego Wilhelma, bojówka niemiecka, licząca 300.000 członków, wydała odezwę, w której oświadcza wyrażnie, że „dawni żołnierze są zawsze wierni złożonej cesarzowi przysiędze”.

Drakoński wyrok.

Dożywotnie więzienie za handel wódką.

Pisma amerykańskie donoszą, że sąd najwyższy w Lansing (Michigan) zastosował artykuł ustawy karnej o recydywistach w procesie notorycznego butlegera (przemysłowca alkoholu) z Lansing, Freda Palma. Zgodnie z ustawą czterokrotne przestępstwo pociąga za sobą karę bezterminowego więzienia. Palm sądzony był przedtem trzy razy, a po czwar-

tem procesie, w którym skazany został na dożywotnie więzienie, zaapelował do wyższej instancji. Otóż wyższy sąd zaopiniował, że surowy wymiar kar jest jedynym lekarstwem na wzrost liczby przestępstw. Na zasadzie tejże ustawy skazano niedawno w Michigan kobietę, matkę kilkorga dzieci, na bezterminowe więzienie za tajny handel wódką.

Stany Zjednoczone rajem dla fabrykantów.

Wbrew pospolitemu zachwytowi nad „rajem amerykańskim”, pewien obserwator australijski, niejaki H. G. Adam wyraża się nader krytycznie o skutkach t. zw. amerykańzacji. Stany Zjednoczone opisuje w istocie jako raj, lecz... dla fabrykantów. Krajowej mechanizacji pracy odpowiada zanik wykwalfikowania. Zaledwie 10 proc. robotników po fabrykach posiada jakie takie kwalifikacje. Są to mechanicy, lub zatrudnieni przy wytwarzaniu maszyn niezatrudnieni w wytwarzaniu produktów. Inni są pomocnikami maszyn, pracując mechanicznie, nieustannie powtarzając te same ruchy. Każdy z 90 proc. robotników może być zastąpiony przez jakiegokolwiek nowicjusza.

Całkowite poddaństwo, brak wszelkiej niezależności charakteryzuje robotnika przemysłowego.

Przyczyny tego niewolnictwa duchowego są, — zdaniem Adama — następujące: niewykwalfikowanie umożliwiające zastępowanie natychmiastowe śmielszego robotnika, polityka fabrykantów, stanowisko wreszcie związków, zasklepiających się w ciasnej sferyze działania bez zajmowania się problemami pracy, jako całości.

Pracodawcy zmiernają do wyparcia związków, udzielając niekiedy swym robotnikom różnych udogodnień. Zauważcie jednak różnicę — mówi autor; — to oni dają ze wspaniałomyślności zamiast tego, by robotnicy wywalczyli przynależne im prawa. Związki powstają z niezadowolenia, wzrastają z krzywd. Wielkie korporacje przemysłowe wiele nad tym myślą i wielkie wydają sumy pieniędzy,

by odwrócić myśli robotników od poczuć krzywd.

Jest tu wspaniałomyślność, być może, ale wspaniałomyślność interesowna, mająca na celu zdławienie ducha niezawisłości.

Monotonność pracy, zawrotna szybkość procesu wytwarzania, długi czas pracy, niskie skale płac (wyjąwszy garstki zorganizowanych i fachowców) usiłuje się zakryć przez t. zw. dobroczynne instytucje.

Praca jest w niewoli u pracodawcy.

Są bez wątpienia dodatnie strony amerykańzacji (postęp techniczny i organizacyjny). Należy je wprowadzać — zdaniem Adama — przy czujnym strzeżeniu interesów robotniczych przez związki zawodowe.

—o—

Komunistyczna encyklopedia ekonomiczna

MOSKWA. Nakładem Akademji Komunistycznej w Moskwie wydana zostanie niebawem wielka komunistyczna Encyklopedia ekonomiczna. — W dziele tem mają być przedstawione poglądy komunistyczne na wszelkiego rodzaju problemy ekonomiczne przy specjalnem uwzględnieniu krytyki kierunków niekomunistycznych w dziedzinie życia gospodarczego społeczności współczesnej. W roku bieżącym wyjdą pierwsze dwa tomy tej encyklopedji. Ogółem dzieło to obejmować będzie 8 tomów

—o—

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

ZGROMADZENIE członków PPS odbędzie się w piątek 1 lutego b. r. o godzinie 6:30 wieczór w lokalu, Rynek 8. l. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie z działalności w Radzie miejskiej.
- 2) Próby zamachu na demokratyczny Samorząd.
- 3) Wnioski i interpelacje.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

O. K. R. P. P. S. Lwów.

Ograniczenia rządu w dysponowaniu kredytami dodatkowymi

WARSZAWA, 29. I. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej obecny jest pan minister skarbu Czechowicz, wicemin. Grodyński i prezes Najwyż. Izby Kontroli Wróblewski.

Sprawozdawca generalny poseł Byrka omówił dodatkowo poszczególne artykuły ustawy skarbowej. Referent godzi się na powiększenie o 1 milion zł kredytów na zasiłki dla inwalidów. W art. 5 proponuje taką stylizację, aby kredyty na odbudowę kraju były otwierane w wysokości nie mniejszej niż rzeczywiste wpływy z daniny lasowej. Art. 7 nie zawiera obecnie ustępu, że za ścisłe przestrzeganie tego artykułu ministrowie są osobiście odpowiedzialni. — Aczkolwiek referent uważa, że brak tego ustępu nie zwalnia ministra od tej odpowiedzialności, niemniej nie byłby przeciwny przywróceniu tego przepisu, który był w poprzednich ustawach skarbowych. Co się

tyczy dodatkowych kredytów, referent stwierdza zasadniczo, że niema wydatków bez zgody Sejmu i bez ustawy. W ustawodawstwie naszym jest jedna luka w wypadku gdy Rząd wydał kwoty nieprzewidziane w ustawie lub przekroczył przewidziane. Referent apeluje przeto do Rządu, aby wypracował prawo budżetowe, któreby kwestję tę uregulowało. Dalej w interesie kontroli przez Sejm Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Ministerstwo Skarbu mówca wypowiada się za ścisłym wzięciem prawa wirement w poszczególnych resortach. Następnie chociaż uważa w zasadzie, że sprawa 10 proc. dodatku do podatków bezpośrednich powinna być uregulowana nie w ustawie skarbowej, lecz osobowej, jednak dla uniknięcia komplikacji przy ustalaniu budżetu prosi, aby art. 11, który o tem mówi, nie zmienić.

Przemówienie tow. Czapińskiego.

WARSZAWA, 29. I. (tel. wł.). Po przemówieniu referenta zabrał głos tow. Czapiński.

Musimy zakwestionować procedurę utrzymania 4-go czytania w komisji budżetowej, gdyż nie uważamy, by po ukończeniu obrad nad wszystkimi resortami, można wracać do tego a tu wracamy do dyskusji w sprawie najważniejszych wydatków mianowicie do reformy rolnej, budownictwa, szkół i podatku majątkowego. To wszystko było objęte wnioskami p. referenta gen. pos. Byrki. Ten budżet jest mały, ale nie możemy się zgodzić na jego charakter w ten sposób potraktowany, że skreśla się poważne kwoty podatku majątkowego i zrzuca ciężarów na najbiedniejszą ludność.

Co się tyczy funduszy dysp., to w sprawie injeccyjny, aby je scentralizować, będziemy mówili wówczas, gdy pojawi się konkretny wniosek.

O kontrolę funduszy dyspozycyjn.

Naszem zdaniem zarówno przy nowelizacji ust. o Najw. I. K. P. jak i w ust. skarbowej należałoby poruszyć zagadnienie kontroli funduszy dysp. np. przez prezesa Najw. I. K. P. łącznie z marszałkiem sejmu lub w inny sposób.

Musimy się sprzeciwić skreśleniu części podatku majątkowego, skreśleniu 10 milj. z funduszu budowy szkół powszechnych, oraz w kredytach na pomoc przy scalaniu i zamianę gruntów. Nie uzasadnioną była obawa p. Byrki o lokowaniu kapitałów w gmachach Kasy Ch. Kasy Ch. to nie tylko biuro, lecz jest to warsztat lecznicy i nie można go uważać jedynie za lokatę kapitału.

O 10 proc. podwyższenie dodatku dla urzędników.

Musimy stanowczo domagać się aby znikły z budżetu te zagadkowe pozycje i paragrafy pod nazwą „różne”, „ogólne” i t. p. które łącznie dochodzą do wysokości 40 milionów.

W sprawie ustawy skarbowej, przedewszystkiem do art. 4 postawimy wniosek

o podwyższenie dodatku dla urzędników o dalszych 10 proc.

Podtrzymujemy wniosek tow. Pajaka o podwyższenie kwoty na inwalidów o 3 miliony z czego 1 milj. referent gen. przyjął.

Mówca porusza następnie sprawę przekroczeń budżetowych w ustawie skarbowej. Mówi się o konieczności zatwierdzenia przekroczeń budżetowych ale nie mówi się kiedy to zatwierdzenie ma nastąpić. Musi być uczyniony wyjątek dla spraw nagłych ale w ten sposób że natychmiast ma być o tem zawiadomiony marszałek sejmu i przewodniczący Naj. I. K. Rząd zaraz a najpóźniej na początku następnej sesji sejmu ma przyjąć z wnioskiem o zatwierdzenie tego kredytu.

Zaznaczam, że nie możemy się zgodzić na tak szerokie stosowanie virement w art. 8. Zaproponujemy nowy dodatek, iż w razie konieczności virement pomiędzy paragrafami, Rząd zawiadomi o tem prezesa N. I. K. i marszałka Sejmu, i wniesie o zatwierdzenie ustawodawcze.

W art. 11. powiedziiano, że podatek majątkowy jest wyjęty od 10 proc. dodatku. Jest to rzecz niesłychana, jeśli opiera się to na ustawie to ustawę należy znówelizować.

Następnie odpowiadał poseł Byrka w dyskusji zabrał głos pos. Chądziński i ponownie tow. Czapiński, który odczytał poprawkę do ustawy skarbowej między innymi w sprawie utworzenia nowych kredytów.

W razie klęski żywiołowej oraz konieczności nagłych wydatków nieprzewidzianych w uchwalonej ustawie skarbowej, otwieranie, kredytów nieobjętych budżetem może nastąpić uchwałą Rady Ministrów na wniosek ministra skarbu, przy czem równocześnie minister skarbu zawiadamia o uchwale prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz przesyła marszałkowi Sejmu uchwałą celem zatwierdzenia w drodze ustawodawczej.

W sprawie virement tow. Czapiński proponuje by minister skarbu zawiadamiał o nich natychmiast prezesa N. I. K. i marszałka Sejmu Wnosi wreszcie, by nad wnioskiem referenta zmierzającym do zmiany uchwał komisji powziętych w trzech czytaniach komisja przeszła do porządku dziennego. Prócz tego proponuje rezolucje

wzywające Rząd do opracowania prawa budżetowego,

do większej specyfikacji dochodów i wydatków, do uwzględnienia postulatu miesięcznego otwierania kredytów i do opracowania noweli do ustawy o kontroli państwa z uwzględnieniem konieczności kontrolowania funduszy dyspozycyjnych w trybie specjalnym.

Pos. Rataj zgłasza poprawkę do ust. skarbowej. Przemawiają pos. Chrucki (Ukr.), pos. Hołyński (Be-be), i pos. Bittner (Ch. D.), który podnosi wysokość budżetu w stosunku do siły płatniczej ludności.

Zabrał głos min. Czechowicz, domagając się zmian w dochodach, które to komisja poczyniła, dowodząc, że nie są one realne a ponieważ komisja podniosła również odpowiednio wydatki, przeto przestrzega przed deficytem, który wyniesie 100 kilkadziesiąt milionów.

Następnie przemawiali posłowie Dąbski (Str. Chł.), Kornecki (Kl. Nar.) i tow. Pajak.

Podwyższenie zasiłku dla inwalidów o 3 milj. zł.

Zarządzono przerwę. Po przerwie przystąpiono do głosowania. Odrzucono poprawkę Z. P. P. S. domagającą się podwyższenia dodatku dla urzędników o 10 proc. Odrzucono poprawkę referenta o przywrócenie w funduszu dyspozycyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kwoty 6 milionów.

W budżecie min. oświaty w dziale szkolnictwo powszechne, kredyt na budowę szkół pow., zmniejszono o 10 milionów. Przyjęto poprawkę tow. Pajaka, aby kwotę 15 milionów dla inwalidów zwiększyć na 18 mil.

Następnie przyjęto wniosek kompromisowy, utrudniający rządowi szafowanie kredytami dodatkowymi. Według wniosku otwieranie kredytów nieobjętych budżetem może nastąpić tylko na wniosek ministra skarbu, pod warunkiem, że równocześnie zostanie uzyskane wystarczające źródło pokrycia. Wniosek taki ma być uchwalony uprzednio w drodze ustawodawczej. Przed uchwaleniem takiego wniosku można robić wydatki na cele nieprzewidziane w budżecie albo na cele przewidziane, ale w granicach wyższych tylko w czasie gdy sesja Sejmu jest zamknięta względnie gdy Sejm jest rozwiązany i nastąpiła klęska żywiołowa lub inny wypadek nagły, wymagający natychmiastowego asygnowania sumy ze skarbu Państwa. Wydatek musi się opierać na uchwale Rady Ministrów, która jest obowiązana ogłosić w terminie tygodniowym uchwałę w Monitorze. Na tem ukończono drugie czytanie ust. skarbowej.

Następne posiedzenie jutro o godz. 11.

Dymisja litew. szefa sztabu gen.

BERLIN, 29. stycznia. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że szef litewskiego sztabu generalnego Piechavicius, wobec złego stanu zdrowia zgłosił dymisję, która została przyjęta. Wbrew temu „Voss. Ztg.” stwierdza, że przyczyną dymisji był konflikt w tonie litewskiego sztabu generalnego.

JEDEN CZŁOWIEK SKAZANY NA 200 LAT WIEZIENIA.

WARSZAWA, 29. stycznia. (A. W.) W tutejszym Sądzie Apelacyjnym znalazła się sprawa wyroku łącznego w licznych sprawach bandyty Władysława Mańkowskiego, zwanego wśród kryminalistów „Długim Mańkiem”. W ciągu ostatnich 2 lat Mańkowski stawał 32 razy przed sądami w różnych stronach kraju. 32 wyroków sądowych przyniosło oskarżonemu w sumie 200 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny zastosował łącznie względem oskarżonego ciężkie więzienie bezterminowe.

POSIEDZENIE PRZEWODN. KLUBÓW.

WARSZAWA, 29. stycznia. (A. W.) Dziś o godz. 12.30 odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych. Ustalono, iż obrady Sejmu nad budżetem odbywać się będą począwszy od dnia 30. b. m. po 9 godzin dziennie.

Zwierzchność żydowskiego życia w Polsce, przez kilka pokoleń - miłość i poświęcenie dla kraju rodzinnego, udział Żydów w walkach o niepodległość, legendy i rzeczywistość, bohaterstwo i tradycja oraz postać bohatera **BERKA JOSELO-WICZA**, zobaczysz we filmie **„W LASACH POLSKICH”**.

Domniemani sprawcy mordu na śp. Sobińskim przed sądem.

Wczoraj odbyło się przesłuchanie pierwszego z oskarżonych Wasyla Atamańczuka. Na wstępie oświadcza on, że nie czuje się winnym zarzuconej mu zbrodni należącej do U. O. W., oraz zamordowania śp. Sobińskiego.

Następnie oskarżony szeroko opowiedział szczegóły swej działalności w krytycznym dniu, przede wszystkim zaś powoływał się na świadków, iż wieczorem bawił w kinie „Palace”, kiedy to skrytobójcza kula położyła kres życiu śp. Sobińskiego. W niektórych wypadkach oskarżony tłumaczy się brakiem pamięci.

Ucieczkę swą ze Lwowa Atamańczuk tłumaczy obawą przed aresztowaniem. Gdy po dokonaniu zbrodni, ogólnie mówiono, że uczynili to ukraińscy terroryści oskarżony obawiał się aresztowania, gdyż był już raz

przytrzymany przez oddział policji dla spraw politycznych.

Zeznania jego pokrywały się w całości ze szczegółami znanymi z poprzedniego procesu.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. Trybunałowi przewodniczy r. Mayer, oskarża prok. Laniewski, bronią dr. Starosolski i dr. Suchewycz.

IV Walny Zjazd TUR'a w Krakowie.

Dnia 3. i 4. lutego 1929 r. odbędzie się w Krakowie IV-ty Walny Zjazd Delegatów T-wa Uniwersytetu Robotniczego.

Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 3. lutego o godzinie 10-ej w sali teatru im. J. Słowackiego, dalsze obrady w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego Nr. 5.

PROGRAM OBRAD:

1. Zagajenie
2. Wybór prezydium.
3. Przemówienia powitalne
4. Ideologia T. U. R. — referat wstępny, bez dyskusji, poseł Kazimierz Czapiński.
5. Sprawozdania:
 - a) z ogólnej działalności — senator dr. Stefan Kopciński.
 - b) finansowe — poseł Zygmunt Piotrowski.
 - c) Komisji Rewizyjnej — dr. Stefan Ługemburg.
6. Praca oświatowa na wsi — poseł Marjan Nowicki.
7. Praca oświatowa wśród kobiet — poseł Jądwiaga Markowska.
8. Czynniki wychowawczy w pracy T. U. R. — senator dr. Stefan Kopciński.
9. Zmiany w statucie — poseł Zygmunt Piotrowski.
10. Wybory 10-ciu członków Zarządu Głównego T. U. R. i Komisji Rewizyjnej.
11. Wolne wnioski.
12. Zamknięcie Zjazdu.

Ohydny wyzysk robotników w firmie „Irjak” w Borysławiu.

BORYSŁAW, 29. I. (Tel. wł.). Firma „Irjak” kopalnia nafty, w Borysławiu, mimo dość wysokiej produkcji ropy, przed 2 laty swem postępowaniem doprowadziła do zaległości wypłat robotników, podatników państw., Kasy chorych i różnych wierzycieli.

W kwietniu 1928 r. Sąd Pow. w Drohobyczu nadał Zarząd przymusowy w osobie dr. Stepka, który miał uregulować wszystkie długi. Tymczasem długi ciągle rosły a p. dr. Stepek jako niefachowiec doprowadził kopalnię do bankructwa i do utraty produkcji. Robotnicy domagają się wypłat zaległych zarobków, p. dr. Stepek ciągle zapewnia, że wszystko wyrówna, tymczasem do dziś dnia ani myśli o wypłacie.

Ponieważ Zarząd sądowy doprowadził do zaległości 3 miesięcznej zarobków robotniczych, robotnicy, z sekretarzem Centr. Zw. Gór., udali się w dniu dzisiejszym do sędziego Kostrzębskiego, który się tą sprawą zajmuje. Otóż p. Kostrzębski oświadczył, że może mówić li tylko z pojedynczymi robotnikami, natomiast z sekretarzem Zw. mówić nie może i nie udzieli żadnych wyjaśnień.

Jeśli p. dr. Stepek i w firmie „Premier” jest takim fachowcem jak i na „Irjaku”, to zachodzi o-

bawa, że i „Premierowi” grozi bankructwo, gdzie p. dr. Stepek jest sekretarzem dyrekcji. Siedząc więc na 2 stołkach, nie potrafił nie tylko wypłacić robotników, ale nawet uregulować podatków państwowych.

P. Kostrzębski powinien za taką gospodarkę Zarządy sądowego ponieść odpowiedzialność jak też za potaktowanie delegatów robotniczych w sposób na jaki nie zdobyłby się nawet satrapa kapitalistyczny.

Władze przełożone winne pohamować nieco p. sędziego i zwrócić mu uwagę, że w Polsce istnieją Zw. Zaw., które bronią interesów robotników. A robotnicy z firmy „Irjak” i ich rodziny przycierają głodem, bo p. dr. Stepek przez 3 mies. nie może się zdobyć na wypłacenie tak ciężko zapracowanych groszy, myśląc zapewne, że robotnicy żyją bożą manną. Ciekawi jesteśmy, czy p. dr. Stepek, nie upomniałby się o wypłatę 3 miesięcznej zaległej płacy.

Jutro kopalnię „Irjak” mają być sprzedane na licytacji, a robotnicy nie mają gwarancji, że będą wypłacony. Inspektor pracy nie interwenjował w tej sprawie, bowiem jego siedziba jest zdaleka od Zagłębia Naftowego.

Olbrzymi pożar w Berlinie.

BERLIN, 29. I (PAT.) Wczoraj w wielkim tartaku parow. w Alt Stralau (wschodnia część Berlina) wybuchł olbrzymi pożar, który z powodu nagromadzonych ilości drewna rozszerzył się z niesłychaną szybkością. W czasie akcji ratunkowej dach tartaku zawalił się zabijając dwóch strażaków a 6 poważnie raniąc. Wobec mrozu i śnieżycy panującej w Berlinie akcja ratunkowa była niesłychanie utrudniona tembardziej, że dawał się odczuwać brak wody.

POŻAR SZYBÓW NAFTOWYCH.

BUKARESZA, 29. stycznia (Pat.) Dzienniki donoszą z Moreni, że pożar, który powstał tam na tle krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych, zniszczył 3 szyby naftowe oraz wiele rezerwarów. Pożar zagraża domom położonym w bliskości szybów, które płoną. Szkody, jak dotychczas, wynoszą 50 milionów lei.

MROZY W SZWAJCARJI.

BERN, 29. stycznia. (Pat.) Dziś panowała w Szwajcarii najniższa temperatura jaką notowano tej zimy. Na nizinach termometr wskazywał minus 15 st., w górach temperatura dochodziła do minus 28 stopni.

Miejski Zakład pogrzebowy przynosi zyski.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe Miejsk. Zakładu Pogrzebowego z r. 1927-28 wykazujące zysk w kwocie 6.945 zł 60 groszy.

Przyjęto dalej szereg osób do Związku Gminy, Uchwalono wyrazić podziękowanie p. Ignacemu Stahlowi inspektorowi teatrów miejskich za jego fachową pomoc przy podnoszeniu i umocnieniu płótna obrazu Panoramy Racławickiej. W końcu przyznano 3 premje po 40 zł uczniom Wydziału artystycznego szkoły przemysłowej a to J. Brzozowskiemu, W. Wikierze i E. Schadowi.

Konsensy na budowę domów.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodn. Kom. Rządu Dr. Ottona Nadolskiego uchwalono między innymi wydać Marji Waluszewskiej pozwolenie na budowę parterowego domu oficynowego i parterowej oranżerii na ul. Tkackiej. Józefowi Steksie, właśc. realn. przy ul. Leszczyńskiego na jednopiętrową dobudowę, na budowę magazynów jednopiętrowych, na budowę montowni, kuźni i rekonstrukcję wewnętrzną, Dr. Izidorowi Kaufmanowi na wzniesienie jednopiętrowej oficyny na ul. Szeptycyckich 37, Piotrowi Kubow na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego przy ulicy bocznej Na Błonie, Leonardowi i Magdalenie Bizancom na nadbudowę 3 piętra w realn. I. 15 przy ul. Tarnowskiego, Michałowi i Józefie Chrystowskiem na nadbudowę 1-szego piętra przy ul. bocznej Janowskiej, Tow. Szkoły handl. we Lwowie na nadbudowę 2-giego piętra w realn. I. 9 ul. Franciszkańska, Pawłowi i Rozajli Władyczkom na budowę domu parterowego, a częścią jednopiętrowego przy ul. bocznej Drogi Wileckiej. W dalszym ciągu uchwalono udzielić p. Henrykowi Kreiterowi pozwolenia na budowę 2-piętrowego domu mieszkalnego na ul. Grochowskiej, zezwolić Dr. Stanisławowi Loewensteinowi na nadbudowę III piętra w realn. I. 11 a ul. Trzeciego Maja, a w końcu Janowi Kowalskiemu na budowę domu parterowego przy bocznej Drodze Kulparkowskiej.

RATYFIKACJE PAKTU KELLOGA.

BIAŁOGRAD, 28. stycznia. (Pat.) Król podpisał wczoraj ustawę o ratyfikacji paktu Kelloga. Dokumenty ratyfikacyjne zostały dzisiaj wysłane z Białogrodu.

LE CAP, 28. stycznia. (Pat.) Unia południowo-afrykańska ratyfikowała pakt Kelloga.

Dom „poprawy”

w którym torturuje się wychowanków

Wczoraj rozpoczęła się w Warszawie sensacyjna rozprawa sądowa przeciw sprawcom znęcania się nad wychowankami zakładu wychowawczego poprawczego w Studzieniu pod Żyrardowem.

Sledztwo wykazało system okrucieństwa, bicia, łamania kości, stosowany przez „wychowawców” wobec dzieci, oddanych do tego zakładu dla poprawy. Wobec tego pociągnięto do odpowiedzialności karnej dyrektora tego zakładu Klemensa Kwasińskiego i jego 10 współpracowników pod zarzutem okrutnego obchodzenia się, spowodowania rozstroju zdrowia i torturowania młodocianych wychowanków Studzienca i nadużyć pieniężnych.

POŻAR FABRYKI KAPELUSZY.

PARYŻ, 28. stycznia. (Pat.) Pisma donoszą z Walerencji, iż pożar zniszczył znaczną część fabryki kapeluszy Boury de Peago. Szkody obliczają na kilkanaście milionów.

DODATEK SPORTOWY „DZIENNIKA LUDOWEGO”

Do robotników sportowców Zagłębia naftowego.

W r. 1926 w Polsce powstał Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, który zjednoczył w swoich ramach całość gimnastyczno-sportowego ruchu robotniczo sportowego o klasowej ideologii socjalizmu. Związek ten przystąpił do międzynarodówki sportowo-gimnastycznej t. zw. Lutceńskiej i utrzymuje od chwili swego powstania bardzo żywe i serdeczne stosunki z innymi robotniczymi Związkami, zajmującymi się zagranicą sportem, a pozostaje przytem w najbliższym kontakcie z PPS., TUR., Centr. Kom. Zawod. i wogóle kierowniczymi ciałami klasowego ruchu robotniczego w Polsce. ZRSS zdołał rozwinąć się już bardzo pięknie i obecnie stan robotniczego sportu i szkolenia fizycznego w Warszawie, Łodzi, Krakowie i na Śląsku może śmiało wytrzymać porównanie z zagranicą.

W naszej części kraju działa Lwowski Robotniczy Komitet Okręgowy. Obecnie dążymy do rozszerzenia działalności naszej i objęcia nią całej pozostałej części Wschodniej Małopolski i w tem dążeniu naszym zwracamy się do was o współdziałanie i podjęcie inicjatywy na gruncie borystawskim. Znaczenie klasowego ruchu sportowego jest bardzo duże. Celem naszym jest wyodrębnienie tej tak popularnej dziś gałęzi życia, w szczególności młodzieży robotniczej z orbity wpływów mieszczańskich i pielegnowanie rozwoju fizycznego naszych młodych towarzyszy na podstawach ideowe-

go, głęboko socjalizmem przepojonego wychowania.

Sport burżuazyjny — to zabawka, dostarczająca wędrowisk mile łechcących nerwy — to hodowla gwiazd, które wkrótce stają się zdemoralizowanymi zawodowcami. Sport robotniczy — to podniesienie poziomu wzrastającej klasy robotniczej pod względem fizycznym — to sport masowy, który krzewi szlachetne współzawodnictwo o wysokiej, wewnętrznej etyce. Sądzymy, że środowisko robotnicze, takie, jak Borysław, powinno wziąć udział w tej pracy wychowawczej, odpowiadającej znaczeniu waszej placówki. Przy pomocy samorządu, który obowiązany jest udzielić wam poparcia, możecie ująć wychowanie fizyczne waszej młodzieży i stworzyć wzorowy oddział Związku. — Jesteśmy gotowi służyć wam i naszą pomocą i radą. Proponujemy wam, abyście dziś już desygnowali towarzyszy, którzy poczynią przedwstępne kroki, a w porozumieniu z nami zwołali następnie zebranie poświęcone szczegółowemu omówieniu sprawy.

W pewności, że chętnie zgodzicie się na inicjatywę naszą i do pracy ochotnie przystąpiacie, ślemy wam serdeczne socjalistyczne pozdrowienie i prosimy o odpowiedź pod adresem: Związek Rob. Stow. Sportowych R. S. K. O., Lwów, Sykstuska 21, II. p. dla tow. Kuronia.

Sekretarjat R. S. K. O.

LWÓW.

Kolarstwo.

Dnia 22 stycznia br. odbyło się Walne Zgromadzenie nowozałożonej Sekcji Kolarskiej Robotniczego Klubu Sportowego we Lwowie (delegatem z ramienia RSKO. był tow. Kuroń).

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego tow. Drobuta Tadeusza wywiązała się żywa dyskusja nad znaczeniem kolarstwa i sportu robotn. Poczem wybrano Zarząd sekcji w następującym składzie: tow. Drobul Bronisław (przewodn.) Dreher Wiktor (sekretarz), Koźlik Stan. (skarbnik), Szczepaniuk Karol (kierownik sport.) i Bieniarz Józef (zastępca).

Z racji powstania pierwszej sekcji kolarskiej robotniczej na terenie miasta Lwowa, Robotniczy Sport. Komitet Okręgowy wita z radością inicjatywę RKS. oraz apeluje do wszystkich robotników kolarzy, aby rejestrowali się w wyżej wspomnianej sekcji; ze swej strony zaś spodziewa się, że powstanie nowej sekcji kolarskiej przyczyni się do posunięcia sportu robotniczego na przód, dając trwałe fundamenta masowemu rozwojowi fizycznemu.

Staraniem Rob. Okręgow. Komit. Sport. przy ruchliwym ZKS. Metal został zorganizowany turniej ping-pongowy o robotnicze mistrzostwo Lwowa.

W dn. 31 stycznia 1929 r. odbędzie się posiedzenie zarządu RSKO. w lokalu przy ul. Dwernickiego 3.

W dn. 2 i 3 lutego 1929 odbędą się we Lwowie na torze LTL. zawody łyżwiarские o mistrzostwo Polskiego Związku łyżwiarского oraz ogólnopolskie zawody juniorskie w jeździe sztucznej i parami.

W dn. 16 i 17 lutego sekcja narciarska LKS Czarni przy udziale Okr. Urz. Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. we Lwowie urządza międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa.

Zawody te budzą olbrzymie zainteresowanie tembardziej, że udział zapowiadają najlepsi narciarze Europy, którzy po zawodach w Zakopanem i Krynicy zjeżdżają do Lwowa.

WARSZAWA.

O wejście do klasy „A” w Warszawie. Na walnym zgromadzeniu W. O. Z. P. N. zostanie złożony wniosek o wprowadzenie do klasy „A” jeszcze jednego, dwumastego klubu. Na wiosnę t. b. zostałyby zorganizowane specjalne rozgrywki eliminacyjne pomiędzy trzema najlepszymi drużynami klasy „B”. (Ogniwo, Kołodziej i Sokół), przyczem zwycięzca wszedłby do klasy „A”.

Coś dla zapasników. Warszawska YMCA. organizuje w porozumieniu z Polskim Związkiem Atletycznym zawody zapasnicze dla początkujących zawodników. Zawody odbędą się dnia 10-go lutego w sali na Dynasach. Zapisy przyjmuje (ul. Miodowa 7).

ZAKOPANE.

„Giewont” organizuje zawody saneczkowe. Dnia 2. lutego t. j. bezpośrednio przed międzynarodowymi zawodami narciarskimi F. I. S. w Zakopanem odbędą się tam pierwsze na wielką skalę organizowane zawody saneczkowe i bobslejowe. Organizacją zawodów zajmuje się R. K. S. „Giewont”. Odbędą się konkurencje: saneczki jedno, dwu i trzy-osobowe, bobsleje cztero i więcej osobowe.

KATOWICE.

Z Robotniczego Klubu Sportowego „Katowice”. Założony w roku ubiegłym Robotniczy Klub Sportowy „Katowice” stał się bardzo prędko ośrodkiem pracy sportowej w Katowicach. Klub robotniczy nie ustaje w swej pracy nawet w miesiącach zimowych, organizując szereg kursów, ćwiczeń i t.p. Niezależnie od tego, klub prowadzi bardzo wyteżoną akcję kulturalno- oświatową. Ostatnio klub zorganizował kurs nauki pływania dla mężczyzn i kobiet w basenie miejskim, oraz ćwiczenia gimnastyczne w ośrodkach.

III. Kongres Związku Robotniczych Stow. Sport. w dniach 3 i 4 lutego w Krakowie.

W związku z nadchodzącym Kongresem Sekretarjat Generalny ZRSS podaje do wiadomości, że: 1) Uzyskaliśmy niżki (66 proc.) w drodze powrotnej dla uczestników Kongresu. — 2) Otwarcie Kongresu w pierwszym terminie o godz. 10-tej, w drugim terminie o godz. 10:30 w lokalu Muzeum Techniczno-Przemysłowym (Kraków, Smoleńska 9). — 3) Kwateryunkowe biura Kongresowe czynne będą: na dworcu, przy ul. Dunajewskiego 5 oraz w czasie Kongresu w lokalu Mu-

zeum. — 4) Karty wstępu na salę obrad, upoważnienia do głosowania, jak również ulgowe utrzymanie w restauracjach (obiad od 1:20 do 1:50, kolacja tak samo) otrzymają uczestnicy Kongresu wraz z teczką zawierającą materiały dla Kongresu po wpłaceniu 3 zł. w biurze Kongresu przed otwarciem. — 5) Program dn. 3-go lutego: od godziny 10 do 14 otwarcie, obrady, od 14 do 16 przerwa obiadowa, od 16 do 19 obrady, od 20-tej Wieczornica dla uczestników Kongresu i gości. dn. 4-go lutego: cały dzień obrady z 2 godzinną przerwą obiadową. — 6) Grupa, która by życzyła sobie zarezerwowania w drodze powrotnej przedziału w wagonie, względnie całego wagonu, winna zawiadomić o tym tow. Statte'a (Kraków, Bałowego 3, Kasa chorych) do dnia 31. stycznia. — 7) Noclegi w cenie około 2 zł. zbiorowe i hotelowe (na żądanie uprzednio wyrażone) od zł. 3:50. — 8) Tylko te kluby będą miały prawo głosu, które mają opłacone składki do października 1928 r. włącznie. — 9) Nazwiska delegatów winne być zakomunikowane: do Sekretarjatu Generalnego ZRSS (Warszawa, Warecka 7), tow. Statte'owi, (Kraków, Bałowego 3, Kasa chorych). — 10) Delegaci winni mieć upoważnienia od klubów — 11) Każdy klub winien przez swego delegata dostarczyć następujące dane: Nazwa klubu i adres; Nazwisko, imiona Zarządu (oraz adresy); Ilość członków; Ilość sekcji i jakie. Pismo zawierające te dane delegat winien złożyć w biurze Kongresu przed otrzymaniem karty wstępu.

Towarzysze! Stawcie się jaknajliczniej! Każdy klub ma prawo wysłać jednego delegata od każdych 20 członków, za których zapłacono składki w październiku 1928 r.

Czekamy, że wykorzystacie swe prawo i spełnicie swój obowiązek.

Kursy narciarskie.

Dowództwo O. K. Nr. VI (Okr. Urząd WF.) komunikuje: Zawiadamiam, że Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego — organizuje następne kursy narciarskie techniczno-instruktorskie dla Klubów sportowych, ćwiczących w Okręgowym Ośrodku, tak dla panów jak i dla pań. Treningi odbywać się będą 2 do 3 razy tygodniowo w okolicy Lwowa.

Uczestnicy, posiadający odpowiednie warunki fizyczne — winni mieć o ile możliwości sprzęt własny. W wyjątkowych wypadkach i w miarę posiadanego sprzętu — przydzieli Okręgowy Ośrodek niektórym kandydatom sprzęt narciarski.

Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Ośrodek WF. do dnia 1. lutego. Kandydatów należy zgłosić do Okręg. Urz. W. F. i P. W. do dnia 30. bm. — Kurs zostanie uruchomiony z dniem 4. lutego i trwać będzie do 15. marca br. Uczestnicy otrzymują zaświadczenie ukończonego kursu.

Równocześnie zawiadamiam, że już rozpoczęte zostały z dnjem 18. bm. treningi skoków narciarskich — prowadzone przez kpt. Łuckiego — we wtorki i czwartki od godziny 14 do 16.

Doroczne Walne Zgromadzenie ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO WE LWOWIE

odbędzie się w sobotę, dnia 2. lutego 1929 r. o godz. 9:30 w lokalu Rynek 8, I. p.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Zarządu;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Wybór nowego Zarządu;
5. Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd:

Dyki Eustachy, sekret. Drobut Tadeusz, przew.

ROBOTNICY!

Organizujmy się w robotniczych Stowarzyszeniach Sportowych!

Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Z OKAZJI ZAŚLUBIN p. Laury Themanówny, córki Tow. Thema składają na fundusz prasowy zamiast depechy gratulacyjnej tow.: Segal, Hulles i Wyszyńska zł. 15.—

Wezwany składam 5 zł. i wzywam następujących kolegów, tow.: Rottera M., Billesa, Seilera, Achen-
dorfa, Charaka, Dudzińskiego, Kalitkę Rom., Dobrzańskiego K., Bambrowicza, Ziemiaka i Jarosłewicza Jana do złożenia odpowiednich kwot.

Kazimierz Śledziński.

Wezwany składam na fundusz prasowy 3 zł. i wzywam Górnika St. i Jagiełłę Władysława do złożenia odpowiednich kwot.

Józef Pander.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 30 stycznia 1929 r.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH PPS. odbędzie się w środę 30. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu ul. Sykstuska l. 21., II. p. Uprasza się wszystkich o niezawodne przybycie.

SZRAPNEL znaleziono w ul. Kącik, gdzie w zaleśnym kącie złożył go jakiś osobnik. Niebezpiecznym „sprzętem” zaopiekowała się wojskowość.

PORTFEL zgubiony przez nieznanego właściciela zdeponował w III. komisariacie przod. Żołnierz. W portfelu tym znajdowało się 1.200 zł., 27 dol., 11 wexli i świadectwo na nazwisko Jana Prusa.

ZAMACH SAMOBOJCZY KOBIECY. W rzeczywistości przy ul. Szpitalnej l. 9, jakaś kobieta, prawdopodobnie służąca, w zamiarze samobójczym zatruta się lysolem. W stanie nieprzytomnym odwiezła ją Pogotowie rat. do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Na placu Krakowskim pośliznęła się i upadła rzeźniczka Róża Brückner, przyczem doznała złamania ręki.

Berisch Deiches, nauczyciel, religii mojżeszowej, ciężko zranił się szkłem żbijnej lampy. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

POSTRZELENIE DEZERTERA PRZEZ POLICJANTA. Na polach koło Hartfeldu, pow. gródeckiego, post. Koprowski, ścigając dezertera 10 p. strzelców konnych, Jurka Szerkę, strzelił i zranił go w kołano lewej nogi. Zranionego odstawiono do szpitala.

NIEDOLE ĆWIERĆŚWIĄTKA. Za nagabywanie mężczyzn po ulicach aresztowała policja 22-letnią Wandę Teodorowicz i 33-letnią Stanisławę Kuzniarowicz.

W hotelu Litewskim przytrzymano Paulinę Pasternak w towarzystwie Ludwika Ludwikiewicza. Pierwszą osadzono w areszcie, za uchylanie się od przepisów sanitarnych, Ludwikiewicza zaś za zameldowanie się pod fałszywym nazwiskiem oraz jako podejrzanego o kradzież.

Za krytyki nierząd aresztowano Marję Romanowską, Emilję Kossowską, Kazimierę Finkowiak 38-letnią Chanę Fürster, zaś za unikanie wizyt lekarskich ukarano aresztem Stefanję Pankowską, Janinę Grabowicz, Marję Hejko, Władysławę Tabaczewską, Annę Dworko, Marję Niżnik i Kazimierę Makar.

Eugenję Szera i Michalina Mandziuk oddano do „paki” za awanturowanie się w ul. Szajnochy, zaś Marję Waranjec za opilstwo.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Michał Rzeźnik, został aresztowany za kradzież drożdży i widokówek na szkodę jakiegoś poszkodowanego

Izaaka Sigala i Abrahama Hitziga aresztowano za kradzież kieszonkowe.

Hersza Kleinspisa oddano do „ula” za uprawianie oszukańczej gry w karty w pocągach kolejowych.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Aron Haberman, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 20. doniósł policji, że jakiś osobnik dostał się do jego mieszkania, skąd sradł garderobę, wartości 800 zł.

Jacyś osobnicy dostali się również do mieszkania Michała Żółkiewicza przy ul. Łyczakowskiej l. 61, skąd skradli garderobę, wartości 500 zł.

Nieproszeni natręci złożyli „wizytę” także w re-saturacji Leona Hordynskiego przy ul. Piekarskiej l. 10, skąd skradli garderobę, obrusy, wino i wędliny łącznej wartości 1.500 zł.

Jakiś zachwał rzezimieszek przy pomocy wytrycha otworzył wystawę sklepu Józefa Ratta przy ul. Sykstuskiej l. 20, i skradł 3 ubrania męskie, wartości 1.500 zł.

Biały ubior -- czy trak?

Departament Zdrowia przy Ministerjum Spraw Wewn. rozpatrywał memoriał, złożony przez Zarząd Główny Związku Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego w Polsce.

W memoriale tym, wskazuje dany Związek na wprowadzenie zakazu różnorodnych ubiorów, a wprowadzenie w życie ubioru białego, ze względów zdrowotnych, tak pracowników, jakoteż i konsumentów.

Okręg Lwowski tegoż Związku, na podstawie złożonego memoriału w Departament Zdrowia, wystosował do pp. wojewodów: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego memoriał, w którym motywuje sprawę higieniczną ubiorów pracowników gastronomicznych, ze względów sanitarnych i higienicznych.

Motywy pracowników gastronomicznych są słuszne, ze względów zdrowotnych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że biały ubiór wprowadzono w życie w zakładach fryzjerskich, w piekarniach, w masarniach, sklepach spożywczych, u rzeźników, a nawet w mleczarniach, to dlaczego nie wprowadzono w życie białego ubioru w zakładach gastronomicznych. We wszystkich wyżej podanych zakładach wydano rozporządzenie i Departament Zdrowia motywował potrzebą uchronienia społeczeństwa od różnorodnych zarazków, gnieżdżących się w ubiorach pracowników, a stykających się bezpo-

średnio z publicznością. Pracownicy gastronomiczni obsługujący konsumentów, jeszcze większą powinni być otaczani opieką sanitarną, aniżeli pracownicy w wyżej podanych przedsiębiorstwach.

Na wystawie higienicznej w r. 1927 w Warszawie, Wydział Zdrowotności Magistratu Warszawskiego, wystawił tablice chorób zawodowych, które stwierdzają, że najwięcej pracowników gastronomicznych umiera na gruźlicę.

Weźmy n. p. trak. Przecież w dzisiejszych czasach stagnacyjnych i nadzwyczaj małych zarobków, żaden kelner nie jest w możności kupić sobie nowego frakowego ubioru, a więc najczęściej kupuje już znoszony, czyli kładzie na swe ciało ubiór, nie zdając sobie sprawy, kto nosił go przedtem. W ubiorze tym gnieżdżą się różne bakterje chorobotwórcze. Tak samo bywa i z innymi wierzchniami ubiorami, które zazwyczaj nabywa się od handlarzy starzyzny. Trzeba wziąć przytem pod uwagę porę letnią, kiedy każdy stara się nosić jaknajlżejszy ubiór, a pracownik kelnerski ubrany w frak i smoking, poci się nadmiernie, a przez pot zaraża się różnymi chorobami. A więc powinniśmy dążyć do higienicznych i zdrowych ubiorów pracowniczych, bo ochraniając ich zdrowie, ochrania się społeczeństwo.

W. Bawarski.

POŻAR W POSELSTWIE POLSKIM W SOJJI.

SOJJA. 29. stycznia. (Pat.) wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego, niszcząc znaczną część budynku. Personal wyszedł cało. Dwóch członków ze straży pożarnej odniosło rany.

Odpowiedzi Redakcji.

P. ANDRZEJ MAT... Lwów. Sprawa czysto prywatna, z którą należy się zwrócić bezpośrednio do Izby adwokackiej i odnośnych władz.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Środa, o 7.30 „Marja Stuart” premiera.

Czwartek, o 7.30 „Faust”.

Piątek, o 7.30 „Pan Damazy”.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa, o 7.30 „Radość kochania”.

Czwartek, o 7.30 „Radość kochania”.

—o—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Wtorek, 5. lutego: Rafael Lanes, wiolonczelista.

Piątek, 8. lutego: Trio Pożniaka.

—o—

UKRAIŃSKI TEATR KOOPERATYWNY

sala Łysenki, ul. Szaszkiewicza 5, dyr. J. Stadnyk.

Środa, o godz. 4-tej „Trójka hultajska”.

Przedsprzedaż biletów w Sojuznym Bazarze, a na 2 godziny przed początkiem przedstawienia przy kasie.

Bilety wcześniej do nabycia w „Sojuznym Bazarze” a na 2 godziny przed początkiem przedstawienia przy kasie teatru.

—:—

„MARJA STUART” Schillera, wspaniałe arcydzieło światowej literatury dramatycznej, ukaże się na naszej scenie w nader starannem opracowaniu. Główne postacie tragedji odtwarzają panie: Barwińska (Marja Stuart) i Rasińska (Elżbieta). Reżysersko przygotował sztukę p. Artur Kwiatkowski. Dekoracje art. mał. B. Kudewicza.

NA JUTRO zapowiada repertuar Teatru Wielkiego „Fausta” operę Gounoda, której niemal zupełnie nowa reprezentacja artystyczno-wokalna budzi powszechne zainteresowanie. W tytułowej partji Fausta usłyszymy debiutującego, sympatycznego tenora o wysokiej, pięknej skali głosowej p. Justyniego-Tysiaka. Małgorzatę odtworzy po raz pierwszy p. Marja Popowiczówna.

NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ KARNAWALOWĄ, można nazwać bał reprezentacyjny Zaspu, zapowiedziany na jutro, w salach Hotelu Krakowskiego.

WSPANIAŁE KREACJE nieporównanych gości warszawskich M. Cwiklińskiej i W. Brydzńskiego, w znakomitej komedji L. Verneilla p. t.: „Radość kochania” sprawiają, że sala Teatru Małego jest codziennie wypełniona.

RAFAEL LANES, świętny wiolonczelista zaprezentuje się po raz pierwszy Publiczności lwowskiej na koncercie we wtorek 5. lutego. Młody artysta jest uczniem słynnego profesora Klengla z Lipska. Jakiś czas był członkiem znanego Kwartetu Rothschilda, od lat 2, występuje z dużym powodzeniem w Austrii, Włoszech i Niemczech. Prasa zagraniczna jednomyślnie ocenia go, jako wybitny talent muzyczny i wirtuozowski i przepowiada mu wielką karierę artystyczną. Między innymi pisze n. p. „Neues Wiener Tagblatt”: „Ton jego jest o wysokiej wartości i szczególnej czystości. Podobnie doskonałą jest interpretacja i muzyczne kształtowanie odtworzone, oparte na prawdziwym i rzetelnym impulsive artystycznym.”

TRIO POŻNIAKA, jeden z najwybitniejszych europejskich Zespołów kameralnych grać będzie we Lwowie 8. lutego.

TEATR LALEK na Scenie „Gwiazdy” pierwszym przedstawieniem zyskał sobie wielką uznanie u dzieci. W niedzielę, dnia 3. lutego drugie popołudniowe przedstawienie tego oryginalnego, pięknego i ciekawego widowiska przesłuchanych lalek na tle bajecznych dekoracji, oraz ilustracji muzycznej prof. K. Abratowskiego. W programie 2 baśnie, pieśni, tańce i t. p. Teatr lalek, to najbardziej odpowiednia rozrywka dla dzieci. Ceny miejsc popularne. Początek o godzinie 5-tej popołudniu. Bilety można wcześniej nabyć w cukierni p. Piłotaja, ul. Łyczakowska l. 11.

Zgłaszać do Koleji wycieczki na wystawę poznańską!

Dyrekcja Kolei Państwowych podaje, że wobec spodziewanego w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu intensywnego ruchu pasażerskiego i trudności ruchowych na stacji w Poznaniu oraz niedostatecznej ilości wagonów osobowych, zmuszona jest ująć dopływ wycieczek krajowych na wystawę w program, uzgodniony z dyrekcją P. W. K.

W tym celu uprasza Dyrekcję P. K. w Krakowie wszystkie instytucje, związki, stowarzyszenia, dyrekcje szkół i t. p. o zgłoszenie do d. 10 lutego r. b. zamierzonych wycieczek do Poznania, z podaniem dnia wyjazdu, przybliżonej ilości osób, stacji wyjazdu oraz dni pobytu w Poznaniu.

Nadmienia się, że dodatkowe zgłoszenia wycieczek będą przyjmowane tylko warunkowo, a w pierwszym rzędzie będą przewiezione wycieczki, zgłoszone do d. 10 lutego r. b.

Wzrost spółdzielczości w Niemczech

Wprost imponujący jest rozwój niemieckich spółdzielni spożywczych.

W porównaniu z r. 1927 wzrósł obrót produktów wytwarzanych we własnych fabrykach Stow. wielkich zaków o 66 proc., tj. z 63,1 miliona marek na 104,7 miljonów

To jest potęga organizacji.

Rolnicy żydowscy w Rosji sowieckiej.

MOSKWA. Amerykańskie towarzystwo pomocnicze Agro-Joint, utrzymujące stały kontakt z rządem sowieckim, prowadzi w Rosji już od dłuższego czasu ożywioną akcję na rzecz kolonizacji żydów na roli. Pomoc finansowa towarzystwa tego jest bardzo znaczna, a bez niej wszelkie wysiłki żydów w kierunku poświęcania się rolnictwu niewątpliwie skarane by były z góry na niepowodzenie.

Przed niedawnym czasem wyjechał do Ameryki przedstawiciel Agro-Jointu w ZSSR, dr. Rozen, który zamierza osiągnąć podwyższenie funduszy, przeznaczonych na kolonizację rolników żydowskich w Rosji. Akcja dra Rozena spotkała się z powodzeniem, gdyż w tych dniach doszedł do skutku układ między towarzystwem Agro-Joint a rządem sowieckim w przedmiocie dalszej kolonizacji rolników żydów w ZSSR. W myśl układu tego towarzystwo Agro-Joint asygnować będzie w ciągu dziesięciu lat rok rocznie 1,000,000 dolarów na cele kolonizacji rolniczej żydów w Rosji pod warunkiem, że i rząd ZSSR przeznaczać będzie na ten cel taką samą sumę. Ponadto towarzystwo Agro-Joint udzielać będzie poszczególnym rolnikom żydowskich długoterminowych pożyczek, za które ręczyć będzie rząd sowiecki.

Niedole i smutki.

25-letni Herman Igjel, zam. przy ul. Wesolej, wczoraj wieczór popełnił zamach samobójczy przez zatrucie się jodyną. Zażewane Pogotowie rat. odwoziło desperata do szpitala.

Powodem targnięcia się na życie, były nieszczęśliwe rodzinne.

28-letni Władysław Żurawiecki, właściciel fabryki odlewów przy ul. Tkackiej 1. 29. upadł wczoraj w pracowni tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgowego i złamania na głowie. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.

Jak oszczędzają w St. Zjednoczonych

Według ogłoszonej niedawno statystyki oszczędności, ułokowane w amerykańskich instytucjach oszczędnościowych wzrosły w ciągu ostatniego roku o 2,100,000,000 dolarów. Olbrzymią tę sumę zaoszczędzili jednak tylko te osoby, należące do klas mniej zarobkowych, gdyż zamożniejsi Amerykanie zazwyczaj z usług instytucji oszczędnościowych nie korzystają.

Ogólna suma oszczędności, ułokowanych w chwili obecnej we wszystkich amerykańskich instytucjach oszczędnościowych (z wyjątkiem pocztowej kasy oszczędności) wyraża się według oficjalnych danych kwotą 28,100,000,000 dolarów, to znaczy, że na jednego mieszkańca Stanów Zjednoczonych

przypada przeciętnie 214.2 dol. oszczęd.

Wysokość oszczędności w poszczególnych stanach zależy od tego, czy ludność danego stanu trudni się rolnictwem, czy też pracą przemysłową. W stanach rolniczych oszczędności są przeważnie mniejsze, co jest następstwem wielkiego zadłużenia amerykańskiego gospodarstwa wiejskiego, w stanach przemysłowych natomiast oszczędności są większe.

Fakt tego wzrostu oszczędności w Ameryce na tem większą zasługuje uwagę, że w ciągu ostatnich czterech lat ilość zatrudnionych w przemyśle robotników zmniejszyła się o 1,800,000 osób. Jeżeli ponadto uwzględnimy, że z 250,000 robotników imigrantów, którzy w tym czasie przybyli do Ameryki, również nie wszyscy znaleźli zajęcie, możemy przyjąć, że w chwili obecnej jest w Stanach Zjednoczonych A. P.

około 2,000,000 bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, iż cyfry te są niezbyt ścisłe, gdyż w Ameryce rejestracji bezrobotnych się nie prowadzi.

Ażery zrozumieć, w jaki sposób przy niezbyt

pomyślnym stanie zatrudnienia mogło dojść w Ameryce do tak znacznego wzrostu oszczędności, należy sobie uprzytomnić, że w Ameryce pracuje bardzo wielka ilość kobiet zamężnych, których mężowie mają dostateczne dochody. Kobiety te pracują tylko w tym celu, by móc cały swój zarobek odkładać na czarną godzinę.

POŻAR FABRYKI BILETÓW KOLEJOWYCH.

BIELSKO. 29. stycznia. (A. W.) Na I. piętrze fabryki biletów kolejowych Fapa w Czechowicach wybuchł pożar, który strawił całą więźbę, oraz wielkie zapasy papieru, trzy silniki i 6 maszyn. Ogólne szkody wynoszą 60,000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Komunikaty

Z RADY ZW. ZAWODOWYCH. Konferencja przewodniczących Związków Zawodowych, zwołana na piątek 1. lutego z powodu Zgromadzenia PPS. tego dnia o godz. 6.30 w Pracy — odbędzie się o godz. 6.30 w poniedziałek dnia 4. lutego przy ul. Ossolińskich 1. 8., na którą zaprasza się równocześnie Wydział Wykonawczy w komplecie.

Wład. Laskowski, przewodniczący.

DNIA 26. II. 1929, odbędzie się główne zebranie Maszynistów prywatnych w Zawodowym Związku Metalowców o godz. 10-tej, przed poł. Sprawy bardzo ważne. O gremialne przybycie uprasza się.

Za Komitet: Związek Rob. Przem. Met. w Polsce Oddział Lwów, 27.

PRACOWNICY GMINNI urządzają w piątek 1. lutego b. r. Zabawę z tańcami, w sali teatru ukraińskiego przy ul. Szaszkiewicza.

ZWIĄZEK PRAC. GMINNYCH urządza 3. lutego b. r. o godz. 6.30 pop. w sali Sokola IV. przedstawienie amatorskie „Zaręczyny Rózi” komedia w 3 aktach.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: Dr. Schäffer „Lekarz chorób kobiecych”.

MARYSIENKA: Dr. Schäffer „Lekarz chorób kobiecych”.

APOLLO: „Anna Karenina”.

LEW: Liljana Gish we filmie „Wicher”.

COLOSSEUM (dawny Teatr Nowości): „Najnowsze przygody Rin- Tin- Tina”.

PALACE: „W kajdanach”.

FATAMORGANA: „Tajemnica starego rodu”.

CASINO: „Najsprytniejszy złodziej świata”.

GRAZYNA: „Przeznaczenie”.

CHIMERA: „Małżeństwo”.

PASAZ: „Opryszek w potrzasku”.

LUNA: „Titanic”.

PAN: Rosja w wspomnieniach rewolucji we filmie „Tragedja Rosji”.

OGŁOSZENIA.

OTOMANY, Materace, Kanapki, Łóżka patentowe, najtańszej poleca HAGLER, Sibińskiego 21. za gotówkę i na splaty.



Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

poleca następujące książki:

Kodeks pracy (zbiór najnow. rozp.)	Zł. 16.—	Trocki: Prawda o Rosji Sowieckiej	Zł. 15.—
Umowa o pracę pracowników umysł.	” 3.—	Rosja sowiecka (2 tomy)	” 12.—
” ” ” robotników	” 2.40	Korniłowicz: Akcja społeczno-kult.	” 3.—
Sądy pracy	” 2.40	” w górnictwie ang.	” 3.—
Ochrona pracy w Polsce	” 1.—	Marks: Manifest komunistyczny	” —30
Frankowska: Ubezpiec. na wypadek choroby	” —70	Mehring: Karol Marks	” 7.50
Krahelska: Praca dzieci i młodoc.	” 2.50	Kolski: Manifest komunistyczny	” —50
Regulamin czynności kas chorych	” 1.—	Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu	” 2.40
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	” 1.50	Bucharin: Teorja materjalizmu hist.	” 8.—
Limanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist.	” 1.60	Beer: Historia powszechna socjalizmu (5 tomów)	” 9.—
Hausner: Listopad 1918	” 1.60	Kautsky: Rewolucja proletarjacka i jej program	” 6.—
Leopolita: Czwarta brygada maszeruje	” 1.20	Fabierkiewicz: Rosja współczesna	” 5.50
Daszyński: Pamiętniki I i II t.	” 16.—	Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja?	” 1.—
Króliński: Dzieje narodu polskiego	” 1.50	Sinclair: Nazywają mię cieślą	” 3.—
Niedziałkowski: Teorja i praktyka socjalizmu	” 5.—	Zola: Germinal	” 3.—
Kropotkin: Wielka rewolucja franc.	” 7.60	— Va banque	” 2.40
Czapiński: U źródeł bolszewizmu	” —45	Hausnerowa: Zielone okiennice	” 3.—
Porczak: Walka o demokrację	” 3.—	T. Rechniewski: Polska podziemna	” 4.—
— Religja a polityka	” —70	Conrad: Nostromo (2 tomy)	” 18.—
Księga pamiątkowa P. P. S.	” 3.50	Gąsiorowski: Czarny generał	” 9.—
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	” 2.—	Bandrowski: Lenora	” 10.—
Daniłowski: Bandyci z P. P. S.	” 2.50	— Tadeusz	” 10.—
Kalendarzyk młodego robotnika	” —70	Bojer: Weilenie Andrzeja Bergeta	” 5.60
Polski sport robotniczy	” —80	Mardrus: Matka i syn	” 5.80
Sztelnerowa: Młodzież robotnicza w Austrii	” 1.—	Raort: Na karuzelu	” 5.—
Siwik: W walce o prawdę	” 8.—	Dąbrowska: U północnych sąsiadów	” 3.80
		Olachowski: Wódz	” 9.50

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr., drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.